

Z listów do redakcji: Oczywistość wcale nie oczywista

Chodziło m.in. o to, czy lekarze biorący udział w zarządzaniu nie są poddawani mechanizmom rynkowym, naciskom społecznym lub administracyjnym, a co za tym idzie, czy nie są w stosunku do nich naruszane zasady artykułu 2 pkt. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej, który stanowi, że żadną miarą wyżej wymienione przyczyny nie mogą być usprawiedliwieniem łamania największego nakazu etycznego, jakim jest dla lekarza dobro chorego (*Salus aegroti suprema lex esto*). Nielicznie zgromadzeni wicedyrektorzy - lekarze, z różnych przedziałów czasowych, przekazali członkom Komisji niezwykle interesujące spostrzeżenia, które mogą stać się dla niej materiałem do napisania komentarza do wspomnianego artykułu KEL.

Przypomnę w tym miejscu, że tak jak większość komisji etycznych ORL w Polsce, również nasza stoi na stanowisku, że nie należy zmieniać Kodeksu Etyki Lekarskiej, a jedynie napisać stosowne komentarze, które będą wykładnią interpretującą zapisy poszczególnych jego artykułów. Z żalem napisałem: „większość komisji”, ponieważ największa izba lekarska takiej nie posiada, a przewodniczący Komisji Etyki Lekarskiej NRL nie może uzyskać wyjaśnień w tej sprawie.

Podniesienie zagadnienia, że uczestniczący w zarządzaniu lekarz musi mieć na uwadze konsekwencje swoich zarządzeń i ich odbiór przez kolegów w zawodzie, mimo oczywistości, wcale oczywistym nie jest. Sugestie, że traktowanie stanowisk kierowniczych w ochronie zdrowia jako łupu powyborczego, mogą być niestety prawdziwe i grozić nieobliczalnymi konsekwencjami dla pacjentów i personelu [...]

Fabian Obzejta